

Obrzezanie kobiet

Autor tekstu: **Wiesław Jaszczyński**

Mój nauczyciel w gimnazjum powiedział kiedyś na lekcji: — "Człowiekiem rządzą dwa potężne instynkty — **instynkt zachowania jednostki**, tj. głód i zdolność poszukiwania pożywienia oraz **instynkt zachowania gatunku**, tj. seks mający na celu pomnażanie osobników. Z tych dwóch instynktów ten drugi jest znacznie silniejszy". Słowa te zapadły głęboko w moją pamięć.

Pożywienie człowieka zależy od klimatu danego regionu i występujących tam roślin i zwierząt. Tworzą się specjalne dla danego obszaru zamieszkania człowieka rodzaje tzw. kuchni, np. chińskiej, hinduskiej, francuskiej czy włoskiej. Z seksem sprawa jest bardziej złożona — kształtują go, bowiem, najczęściej religie, wywierające na zachowaniach człowieka swoiste piętno.

Starożytni Egipcjanie przedstawiali swoich królów w pełni męskich sił, z dużym, wzwiedzionym członkiem, który miał wyobrażać ich potęgę. Malowidła tego typu można znaleźć w grobowcach faraonów w Dolinie Królów (np. w grobowcu Setiego I) oraz na płaskorzeźbach na pylonach w Karnaku. Egipcjanie wierzyli przy tym, że w momencie śmierci dusza ulatuje z ciała właśnie przez członka. Najbardziej obrazowo jest to pokazane na płaskorzeźbach w świątyni w Abydos, na których widać duszę ulatującą w postaci ptaka z członka leżącego na ziemi Ozyrysa. Następnie Izyda, żeby ożywić swego męża zabitego przez brata Seta, wdmuchuje mu duszę tą samą drogą. Egipcjanie nie mieli żadnych zahamowań w tym względzie.

Pierwsi chrześcijanie, ukrywający się często przed prześladowaniami w opuszczonych świątyniach egipskich, ujawniali już awersję do zjawisk seksualnych i pracowicie skuwali wszelkie wyobrażenia narządów płciowych na ścianach tych świątyń. A przecież człowiek przychodzi na świat seksualny, rodzą się chłopcy i dziewczynki i jego **naturalnym prawem** jest seks i rozmnażanie się.

Jak wykazali badacze tego zjawiska, w kulturze chrześcijańskiej ogromna liczba przypadków nerwic i urazów psychicznych ma źródło w sposobie przekazywania dzieciom informacji o seksie. Podkreślić tu należy, że wzorzec seksualny człowieka kształtuje się właśnie w 3-6 roku życia. Szczególnie dziewczęta starano się trzymać jak najdłużej w nieświadomości. Prawda następnie okazywała się bardzo brutalna, wytwarzając głębokie urazy psychiczne i nerwice.

Głębokie seksualne urazy psychiczne są charakterystyczne dla chrześcijańskich krajów cywilizowanych, istnieją jednak również kraje, w których do urazów psychicznych dochodzą także fizyczne.

Proszę, zatem, w tym miejscu pozwolić mi na przedstawienie problemu, który na szczęście naszego kraju nie dotyczy, ale jest niestety bardzo powszechny w Afryce i Azji. Oblicza się, że może on dotyczyć ponad 100 milionów kobiet na świecie. Problem ten to trwałe uszkodzenie zewnętrznych narządów płciowych kobiety ze względów obyczajowo-kulturowych. Myślę tu o rytualnym obrzezaniu kobiet.

Z problemem tym spotkałem się po raz pierwszy w czasie mojej pracy w Sudanie, gdzie przybywałem kilkakrotnie jako lekarz polskich ekip agrolotniczych. Na temat obrzezania u kobiet miałem pewne mgliste pojęcie, ponieważ będąc jeszcze na studiach, odwiedzałem często bibliotekę Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie, w której kiedyś przypadkowo trafiłem na pozycję traktującą o tym zagadnieniu.

Któregoś dnia do mojego szpitalika w Hasaheisie przyszedł sudański entomolog i poprosił o trochę spirytusu salicylowego. Dałem mu małą buteleczkę około 50 ml. Entomolog ten skończył wyższe studia w Wielkiej Brytanii. Znając tamtejsze zwyczaje, że nie powinno się pytać niepotrzebnie o sprawy osobiste, nawet nie zainteresowałem się, do czego ów spirytus jest mu potrzebny. Dopiero po tygodniu dowiedziałem się, że właśnie miał wielką uroczystość rodzinną obrzezania swojej dwunastoletniej córki i spirytus był mu potrzebny do dezynfekcji. Przy najbliższej okazji nie wytrzymałem i zapytałem go, jak mógł tak okaleczyć własne dziecko, studiował przecież w Europie i jest prawie Europejczykiem? W odpowiedzi usłyszałem, że musiał to zrobić, bo inaczej zostałyby wyklęty przez rodzinę, a córka w przyszłości nie

znalazłaby męża.

W jakiś czas po tym wydarzeniu poleciałem samolotem do naszej bazy w Renku i tam, w miejscowym szpitalu lekarz, który skończył studia w Polsce, pokazał mi dwa przypadki zakażeń narządów płciowych u dziewczynek po rytualnym obrzezaniu. Dzieci bardzo cierpiały i trzeba było im podawać duże ilości antybiotyków. Konsekwencje były trudne do przewidzenia, w najlepszym wypadku groziła im bezpłodność. Chciałem zrobić zdjęcia takich zakażonych narządów płciowych po obrzezaniu, ale lekarz pokazujący mi te przypadki prosił, żeby tego nie robić, bo zarówno on, jak i ja moglibyśmy mieć duże nieprzyjemności ze strony rodzin dziewczynek.



Er Renk — miasto wojewódzkie

W naszym kraju mało kto zdaje sobie sprawę z tego rodzaju problemów kobiet Afryki i Azji. Obrzezanie jest na ogół znane jako zabieg rytualno-higieniczny u mężczyzn pochodzenia żydowskiego. Nie jest to ściśle i zgodne z prawdą. Obrzezanie u mężczyzn stosowane jest również u muzułmanów, z tą tylko różnicą, że Żydzi dokonują tej operacji w ósmym dniu po narodzeniu dziecka, natomiast muzułmanie w trzecim roku życia chłopca. Obrzezanie chłopców znane było już znacznie dawniej niż od początków religii chrześcijańskiej. W jednym z grobowców faraonów egipskich z VI dynastii w Saqqara (rok około 2200 p.n.e.) znaleziono na ścianach rysunki obrazujące dokonywanie zabiegu obrzezania chłopca. Również Herodot (V wiek p.n.e.) podaje, że obrzezanie było dokonywane u Egipcjan, Fenicjan i Babilończyków. W Piśmie Świętym można znaleźć cały rozdział dotyczący obrzezania u mężczyzn. Wyjątek z niego brzmi następująco:

Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko pici męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane - sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze — każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim ma być obrzezany (Pismo święte Starego i Nowego Testamentu, Księga Rodzaju, rozdz. 17, Przymierze Boga z Abrahamem, Obrzezanie, s. 34-35, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1971).

Mało kto jednak wie o przeprowadzaniu tej operacji u kobiet, chociaż jest to zabieg dla nich bardziej niebezpieczny i szkodliwy, niż w przypadku mężczyzn. Przy poruszeniu tego tematu w rozmowach z lekarzami najczęściej spotykałem się ze zdumieniem i niedowierzaniem:

"Coś takiego! Pierwszy raz o tym słyszę!"

A tymczasem liczba kobiet na świecie poddana temu okaleczającemu zabiegowi obliczana jest obecnie najskromniej na 70 milionów. Jest to najniższa podawana liczba, niektóre, bowiem, źródła szacują ją teraz na 130 milionów a nawet więcej. Sprawa ta jest obecnie poruszana coraz częściej na forum organizacji międzynarodowych, takich jak Światowa Organizacja Zdrowia czy rozmaite federacje kobiet. W 1979 roku odbyła się pierwsza duża

międzynarodowa konferencja na ten temat w stolicy Sudanu - Chartumie. Próbowano znaleźć sposoby zwalczania tego barbarzyńskiego zwyczaju. Zagadnienie jest niezwykle trudne do rozwiązania, ponieważ mieści się ono raczej w sferze rytuałów obyczajowo-religijnych niż czysto medycznych.

Podłożem tego zabiegu nie są żadne względy higieniczne, które można by brać pod uwagę przy rozważaniu pochodzenia obrzezania u mężczyzn. Jest to raczej fobia przed przyjemnościami erotycznymi u kobiet, które prymitywni mężczyźni krajów afrykańskich i azjatyckich uważali za źródło zdrady małżeńskiej. Zwyczaj ten prawdopodobnie przeszedł następnie w usankcjonowany ogólnie rytuał o posmaku religijnym. Nie ma, bowiem, jakiegokolwiek wzmianki na ten temat zarówno w Biblii, jak i w Koranie. Niesłuszne jest, zatem, również twierdzenie, że obrzezanie kobiet ma miejsce wyłącznie w krajach islamskich. Dokonywane jest ono także w innych krajach. Ciągoty do poprawiania w ten sposób natury ujawniły się także u chrześcijan. W XIX wieku clitoridectomia zalecana była u kobiet jako leczenie hysterii i rozmaitych innych dolegliwości. Jako jedną z metod proponowano przypalanie łechtaczki rozpalonym żelazem (vide: Grzech onanizmu, str. 3096).

W rozmaitych regionach Afryki i Azji obrzezanie u kobiet ma różny zakres i przebieg. Z grubsza można wyodrębnić 4 stopnie tego zabiegu:

1. wycięcie żołądźci łechtaczki,
2. wycięcie całej łechtaczki,
3. wycięcie całej łechtaczki wraz z wargami sromowymi małymi,
4. wycięcie totalne łechtaczki i warg sromowych małych oraz zszycie warg sromowych dużych z pozostawieniem jedynie małego otworu na odpływ krwi miesięczkowej.

Ta największa operacja nosi nazwę infibulacji i ocenia się, że powoduje około 10 proc. bezpłodności. Zabiegi te, jak widzimy, o wiele radykalniejsze u kobiet niż u mężczyzn i wykonywane w prymitywnych warunkach bez uwzględnienia jakichkolwiek zasad higieny, wywołują liczne powikłania, zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Obrzezanie odbywa się bez znieczulenia. Łechtaczkę często wcześniej naciera się pokrzywą dla uzyskania zaczerwienienia i obrzmienia, a następnie chwyta się szczypcami, unosi maksymalnie do góry i obcina nożem. Krwotok zwykle nie jest tamowany, a do rany przykładana się często gnijące rośliny lub nawet kał zwierzęcy! (mój entomolog był w tym wypadku już nowoczesny, bo używał środka dezynfekcyjnego). Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji tylko silniejsze organizmy mogą przetrwać te zabiegi. Jak wspomniałem wyżej, najcięższą operacją tego typu jest infibulacja, stosowana szczególnie w Sudanie. Wycięcie jest najbardziej totalne: obejmuje łechtaczkę, wargi sromowe mniejsze i przyśrodkowe części warg sromowych dużych. Krwawiące powierzchnie spina się kolcami z akacji, osadzając w środku rurkę trzciniową dla odpływu krwi miesięczkowej. Potem dziewczynka musi leżeć na plecach przez kilka dni.



Chorzy w szpitalu w Renku

Tego typu zabiegi powodują krwotoki oraz różnego rodzaju zakażenia i zapalenia pęcherza moczowego. Są one również przyczyną tęcza, zgorzeli, posocznicy i niewiadomej liczby zgonów. Bardziej znane są powikłania późne, ponieważ dorosłe kobiety częściej trafiają do nowoczesnych szpitali i są badane przez fachowy personel. Pomijając powikłania psychiczne i seksualne, uszkodzenia fizyczne mogą być znacznego stopnia. Do najczęstszych należą:

- **nerwiak** w okolicy łechtaczki powodujący częste i przykre bóle,
- **blizny** zwięzające krocze i utrudniające poród w przyszłości,
- **przetoki** pochwowo-odbytnicze i pochwowo-cewkowe, nietrzymanie moczu itd.

Dopiero właściwie od kilku lat coraz śmieiej podnoszą się głosy przeciwników tego barbarzyńskiego zwyczaju. Jak już wspomniałem, w 1979 roku zorganizowano właśnie w Chartumie specjalną, ogólnoswiatową konferencję naukową, mającą na celu wypracowanie najskuteczniejszych metod zwalczania obrzezania u kobiet. Problem nie jest jednak łatwy do rozwiązania. Kontrowersje występują nawet wśród fachowego personelu medycznego. Były przypadki, że nawet na międzynarodowych kongresach lekarskich lekarki-delegatki z krajów afrykańskich występowały z wnioskiem o wycofanie problemu obrzezania kobiet z programu kongresu, uzasadniając to tym, że problem należy do sfery obyczajowej, a nie medycznej.

Najbardziej poszkodowane są kobiety Afryki Wschodniej, szczególnie Egiptu, Sudanu, Etiopii i Kenii. W tym ostatnim kraju swego czasu prezydent Kenyatta usiłował położyć kres obrzezaniu kobiet za pomocą samych zarządzeń administracyjnych. Niestety nie osiągnięto w ten sposób większych rezultatów.

Program zwalczania tego zwyczaju wymaga szerszego ujęcia. Na zakończenie konferencji chartumskiej ustalono trzy zasadnicze punkty:

- przyjęcie jasno i jednoznacznie określonej polityki państwowej w sprawie zakazu obrzezania kobiet,
- powołanie komisji państwowych i międzynarodowych do koordynacji wysiłków w zwalczaniu tego okrutnego zwyczaju,
- użycie wszelkich środków masowego przekazu do podnoszenia poziomu oświaty ogólnej i położenie specjalnego nacisku na odpowiednie szkolenie położnych, szczególnie we wsiach. Ten ostatni punkt wydaje się najważniejszy. Cel jednak nie będzie łatwy do osiągnięcia i na efekt trzeba będzie poczekać wiele lat. Niemniej problem podnoszony jest coraz częściej na międzynarodowych kongresach i spotkaniach medycznych.

Dopiero ostatnio sprawa jest nagłaśniana coraz bardziej i również w Polsce ukazały się dwa tłumaczenia książek Somalijki **Waris Dirie**, która przeszła rytuał obrzezania i obecnie ostro zwalcza ten brutalny zwyczaj działając na arenie ONZ.

Wykład na ten temat był wygłoszony na **Forum zdrowia kobiety** w 1995 r. w Poznaniu pod enigmatycznym tytułem: **Problemy higieny kobiet na świecie**. Inicjatorem wygłoszenia tego wykładu był profesor **Tadeusz Pisarski** lekarz-ginekolog z Poznania a następnie wydrukowania go w czasopiśmie GINEKOLOGIA PRAKTYCZNA.. Tekst na ten temat zgłaszany był do różnych polskich czasopism kobiecych od 1975 r., ale nikt go nie chciał przyjąć do druku. Publikowane jeszcze w FiM nr 1/2001. Zdjęcia wykonał Autor.

Wiesław Jaszczyński

Doktor medycyny. Emerytowany lekarz (specjalista medycyny morskiej i tropikalnej), i pilot (latał m.in. w Afryce), były wiceminister zdrowia i opieki społecznej, oraz Główny Inspektor Sanitarny Kraju w latach 1994-1998. Przez dwa lata jako lekarz naczelny Międzynarodowego Portu Lotniczego w Trypolisie zabezpieczał medycznie muzułmańskie pielgrzymki do Mekki. Laureat Złotej Honorowej Odznaki Fundacji Promocji Zdrowia (2000), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001), jako pierwszy Polak otrzymał godność honorowego patrona Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI (2002). Mieszka w Szczecinie. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-12-2003 Ostatnia zmiana: 16-12-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3140) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3140>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl